

Maria Witkowska-Gutkowska

Przeciw Anschlussowi Polski : o negatywnej perswazji w tekstach prasowych

Media, Kultura, Społeczeństwo nr 1, 97-106

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA WITKOWSKA-GUTKOWSKA
Uniwersytet Łódzki
maraiw@wp.pl

PRZECIWIW ANSCHLUSSOWI POLSKI. O NEGATYWNEJ PERSWAZJI W TEKSTACH PRASOWYCH

7 i 8 czerwca 2003 roku odbyło się w Polsce referendum ogólnonarodowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Referendum poprzedziła kampania polityczna i prasowa zwolenników i przeciwników członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Zdecydowana większość uczestników agitacji¹ referendalnej, niezależnie od opcji politycznych i światopoglądowych, przekonywała obywateli do wzięcia udziału w referendum, ponieważ wynik referendum jest wiążący, jeżeli weźmie w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Osiągnięty efekt był zadowalający – w referendum uczestniczyło 58,85% uprawnionych do głosowania².

Różnice celu illokucyjnego³ uczestników kampanii przedreferendalnej dotyczyły odpowiedzi społeczeństwa na pytanie „Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?”.

¹ Agitacja to „propagowanie poglądów i idei w celu pozyskania zwolenników dla jakiegoś przedsięwzięcia politycznego, zdobycia poparcia dla jakiegoś ruchu społecznego, zyskania aprobaty wyborców dla polityka, itp. Agitacja nie polega na systematycznym przekonywaniu; ma charakter działania doraźnego, obliczonego na zmobilizowanie odbiorcy [...] do jednorazowego podjęcia określonych działań, przyłączenia się do akcji, wsparcia jakichś poczynań, itp.” (Szymanek 2004: 20); por. także: Kamińska-Szmaj 2004: 19.

² Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej o wyniku ogólnonarodowego referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Dziennik Ustaw z dnia 11 czerwca 2003 r. Nr 103, pozycja 953, <http://www.abc.com.pl/serwis/du/2003/0953.htm>.

³ Cel illokucyjny (in. aspekt illokucyjny) to zamierzona intencja w akcie komunikacji, wiążąca się z tym, co nadawca chce osiągnąć przez dane wypowiedzenie (por. Zdunkiewicz 2001: 271).

Celem tego artykułu jest przedstawienie sposobów argumentowania i analiza leksykalnych środków językowych, wykorzystanych w artykułach propagandowych⁴, nakłaniających czytelników do głosowania przeciwko przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Przykłady pochodzą z okresu kilku miesięcy poprzedzających referendum⁵, a zostały wybrane z pravicowych tygodników: „Najwyższy Czas” (NCz), „Nasza Polska” (NP), „Głos” (G), również z „Tygodnika Solidarność” (TS) i „Naszego Dziennika” (NDz), a także z ogólnopolskiego dziennika „Rzeczpospolita” (Rzp) z dnia 31.01.2003 r., w którym to numerze został opublikowany antyunijny artykuł przedstawicieli Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Piotra Skargi⁶.

Dla propagandystów pravicowych najwyższymi wartościami są: niepodległość (= samostanowienie), religia (= katolicyzm) i tradycja ojców.

Agitatorzy antyunijni, wykorzystując *argumenta ad consequentiam* (Szymanek 2004: 50–51), przekonywali swoich czytelników do głosowania przeciwko akcesowi, ponieważ przystąpienie do Unii Europejskiej pozbawi Polskę niepodległości, suwerenności, a nawet grozi utratą tożsamości narodowej, np.:

[...] prędzej czy później Polska stanie przed pytaniem, do jakiego stopnia można **oddawać w ręce zjednoczonej Europy przymioty swojej suwerenności** (NDz 23.05.03: 9)⁷.

[...] federacja państw, społeczeństw, regionów to [...] **rozmywanie suwerenności państw narodowych**, opłacanie ich gęstą, biurokratyczną osnową, która właśnie **niszczy suwerenność państw narodowych** (NCz 14.12.02: 14).

Dla Polski oznacza to [wejście do UE] nie tylko **utratę własnej**, tak niedawno odzyskanej [...] **suwerenności i niepodległości**, również czekają nas początkowo zacieranie, a następnie **utrata tożsamości narodowej** (NP 20.01.03: 1).

Skutkiem ostatecznym będzie utrata państwowości, np.:

Polska i inne kraje **przestaną istnieć** w UE (NP 20.01.03: 11),

i chrześcijańskich korzeni, np.:

⁴ Przyjmuję za I. Kamińską-Szmaj szeroką definicję propagandy, która zakłada, że „propaganda [to] [zorganizowane, przemyślane, długotrwałe] rozpowszechnianie, popularyzowanie, szerzenie [...] idei, doktryn, teorii, myśli, poglądów, zachowań społecznych itp. [...] [w celu nakłonienia] ludzi do zmiany postaw, poglądów itp.; [w celu skłonienia] do konkretnych działań [...] w interesie nadawcy (jednostkowego lub zbiorowego) lub nadawcy i odbiorcy komunikatu propagandowego [...] przez szczególny (staranny, selektywny) dobór treści komunikatu i ukształtowanie jego formy (przez wykorzystanie odpowiednich środków językowych i pozajęzykowych) oraz zastosowanie różnych metod nakłaniania (bezpośrednich lub pośrednich, jawnych lub ukrytych, uczciwych lub nieuczciwych)” (2004: 17–18).

⁵ Kampania polityczna związana z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej trwała kilka lat. Intensywny okres działań propagandowych rozpoczął się w 1998 r. i trwał do referendum akcesyjnego. W okresie bezpośrednio poprzedzającym referendum można mówić o kampanii agitacyjnej, ponieważ autorzy różnych wypowiedzi (sejmowych, prasowych, telewizyjnych itp.), zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy przystąpienia Polski do UE, starali się nakłonić obywateli do głosowania zgodnie z ich oczekiwaniami.

⁶ Tekst Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Piotra Skargi ukazał się w „Rzeczpospolitej” jako płatne ogłoszenie prasowe i nie można go uznać za głos w dyskusji toczącej się na łamach tego dziennika w sprawie przystąpienia Polski do UE. Wielu księży otrzymało broszurki zawierające ten sam tekst, który pojawił się w „Rzeczpospolitej”. Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Piotra Skargi prowadziło własną antyunijną agitację polityczną (por. Życiński 2003).

⁷ Liczby występujące po skrócie oznaczają dzień, miesiąc, rok ukazania się numeru gazety i numer strony, z której pochodzi przykład.

[...] Europa **ma zatracić swoje** tradycyjne **chrześcijańskie korzenie** i stać się konglomeratem różnych wartości, religii, tradycji (G 14.12.02: 10).

[...] otwieramy wrota zachodnioeuropejskiemu **ateizmowi** (NP 20.01.03: 5).

Dla bardziej powściągliwych propagandystów antyunijnych

Niepokojąca jest droga Unii zmierzająca w kierunku **materialistycznej i ateistycznej koncepcji praw osoby ludzkiej i stosunków społecznych** (Rzp 31.01.03: 5),

ponieważ

[...] oczywisty jest [...] **niechrześcijański charakter UE** w jej obecnym kształcie [...] (NCz 23.11.02: 47).

Dla agitatorów bezkompromisowych

UE jest **pogańskim państwem totalitarnym**, gdzie wszystko i wszyscy znajdują się pod całkowitą kontrolą rządzących. (NP 20.01.03: 11),

[a] Retoryczne jest [...] pytanie, czy zjednoczoną w Chrystusie jest **laicka i areligijna Unia Europejska** [...] (NP 20.01.03: 1),

i dlatego

[...] pytanie referendalne, na które będziemy odpowiadać [...] w istocie brzmi następująco: „**Czy jesteś za utratą przez Polskę niepodległości i włączeniem jej do UE?**” (NDz 23.05.03: 7).

Autorzy artykułów nakłaniających społeczeństwo do głosowania przeciwko przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej wykorzystywali również *argumenta ad populum* (Szymanek 2004: 59–60), zdecydowanie negatywnie oceniając skutki kilkunastoletniej transformacji (por.: Ożóg 2004: 46–47, Bralczyk 2003: 85–92), np.:

W okresie przygotowawczym do UE nastąpiło znaczne **zniszczenie polskiej gospodarki i demon-taż instytucji państwowych** o strategicznym znaczeniu (NDz 23.05.03: 7).

[...] na dotychczasowych procesach dostosowawczych Polska **straciła ponad 60 mld dolarów.** W najbliższym czasie **stracimy jeszcze 80 mld** (NP 20.01.03: 4).

80% banków jest własnością obcego kapitału [...] (NP 20.01.03: 4).

Działania gospodarcze ówczesnego rządu spotkały się ze zdecydowaną dezaprobatą, np.:

Obecnie pod **dyktat Unii likwiduje się górnictwo i hutnictwo** (NP 20.01.03: 4).

Wykorzystując *argumenta ad metum*, odwołujące się do lęków i obaw przed nieznanym (Szymanek 2004: 58), agitatorzy antyunijni przedstawili katastrofalną wizję gospodarczą po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, np.:

Po wejściu do UE to nie Polska, a **Unia Europejska będzie miała wyłączną i suwerenną kontrolę nad bankami, finansami i handlem** w Polsce (NDz 23.05.03: 9).

Polskiej wsi **grozi [...] nowa forma kolektywizacji rolnictwa** [...] zamiast PGR będziemy mieć **wielkie latyfundia farmerskie, należące do obcokrajowców**. **Polski rolnik nie ma możliwości konkurować** z tymi nowymi właścicielami (NP 20.01.03: 4).

Polski rolnik z góry **skazany jest na bankructwo, na życie w obszarze biedy** [...] (NP 20.01.03: 4).

Jest jeszcze jeden fakt, który **negatywnie odbije się na kondycji polskiej wsi** – są to **dopłaty bezpośrednie** z Unii. Wyniosą one tylko 25 proc. dopłat dla rolników w krajach Unii (NP 20.01.03: 4).

Ta tragiczna sytuacja gospodarcza może spowodować masowe bezrobocie, np.:

Po akcesie do UE grozi nam **powiększenie bezrobocia o parę milionów** rolników, dziesiątki tysięcy górników, hutników, pracowników przemysłu transportowego, rybaków, etc. (NDz 23.05.03: 10).

Przede wszystkim **uboższa część społeczeństwa poniesie koszty** (wejścia do UE) (G 14.12.02: 4).

[...] wiele wyliczeń ostrzega, że **biedna Polska** [...] **może stać się płatnikiem netto, czyli będzie dopłacać do budżetu unijnego** (NDz 23.05.03: 10).

W dodatku

UE nie przewiduje uprzemysłowienia Polski, co **pogłębiać będzie niski poziom życia bez perspektywy na przyszłość** (NP 20.01.03: 5).

Proces niszczenia państwa i narodu polskiego będzie się wiązał z dostosowaniem prawa polskiego do unijnych norm, których przeciwnicy akcesji nie akceptują⁸ ze względu na

[...] głęboko **niemoralny kształt** [...] **ustawodawstwa** (unijnego) (NCz 23.11.02: 47),

ponieważ ich zdaniem

Dyktaturę nacjonalizmu i proletariatu ma zastąpić w UE **dyktatura libertyńska** [...] (NP 20.01.03: 5).

UE [...] **jest państwem bez Boga**, wydaje **prawa sprzeczne z Dekalogiem** [...] NP 20.01.03: 11.

UE nie głosi zasady równości szans, praw i obowiązków, **jest systemem przemocy silnych wobec słabszych**. NP 20.01.03: 5.

W artykułach antyunijnych autorzy wykorzystywali czasami również *argumenta ad vanitatem* (Szymanek 2004: 61), np.:

Nie bójmy się podjąć odważnej decyzji, przecież **jesteśmy inteligentnym narodem z bogatą historią i tradycjami** (NP 20.01.03: 5).

[...] powinniśmy [...] **podjąć decyzję według własnej świadomości i poczucia odpowiedzialności** i wizji przyszłej, wolnej, szczęśliwej Ojczyzny (NP 20.01.03: 5).

Propagandyści antyunijni w swoich tekstach odwoływali się również do uprzedzeń narodowych, wynikających z zaszłości historycznych. Stwierdzali wprost, że:

[...] jednym z pomysłodawców i motorem napędowym UE są **znowu Niemcy**, którzy w ten sposób **chcą osiągnąć** ich odwieczny cel – **hegemonię nad Europą** (NP 20.01.03: 5).

⁸ Agitatorzy wykorzystują tu *argumenta ad fidem* (Szymanek 2004: 51).

Polski naród [...] **nie obroniłby się** przed nacjonalizmem innych państw, szczególnie **przed nacjonalizmem niemieckim** (NP 20.01.03: 5).

Polska [...] miałyby dobrowolnie **zaakceptować 5 rozbiór kraju przez Niemcy**, które już dokonały czterech poprzednich rozbiorów naszej Ojczyzny (NP 20.01.03: 5).

Dla agitatorów antyunijnych było oczywiste, że

Wejście Polski do UE **uratuje gospodarkę niemiecką, Schroedera**, Millera, prezydenta (Kwaśniewskiego) wraz z całym dworem, a straci Polska i Naród (NDz 23.05.03: 15),

a największe straty poniesie polska wieś, gdyż

[...] niemiecki czy holenderski farmer otrzyma rocznie kilkadziesiąt tysięcy zł dopłaty, polski rolnik kilka tysięcy w najlepszym wypadku (NP 20.01.03: 4).

Ciekawym przykładem odwołania się do uprzedzeń narodowych może być użycie w tekście propagandowym rzeczownika *Anschluss*, który w języku polskim nazywa tylko 'włączenie Austrii do III Rzeszy przez Niemcy hitlerowskie w 1938 r.' (Dubisz 2003: I, 89), np.:

[...] zwolennicy **Anschlusu** do UE powiadają, że powinniśmy wejść, bo przykład Hiszpanii i Portugalii pokazuje, że na **Anschlussie** można skorzystać (NCz 14.12.02: 4).

[...] pan Roman Prodi otwartym tekstem zapowiada, że po **Anschlussie** liczba urzędników w Polsce będzie musiała wzrosnąć co najmniej o 100 tysięcy! (NCz 14.12.02: 31).

Zapóżyczony z języka niemieckiego *Anschluss* w polszczyźnie ma inną pisownię – *anszłus* (por. Dubisz 2003: I, 89, Polański 1999: 20). To odwołanie się do grafii niemieckiej w jeszcze większym stopniu niż tylko samo znaczenie wyrazu powinno przypominać czytelnikowi, jaki los spotkał Austrię w 1938 r. Podobnym przykładem jest użycie niemieckiego rzeczownika *Kulturkampf*⁹. W tekście artykułu antyunijnego wyraz ten powinien kojarzyć się czytelnikowi z polityką germanizacyjną i walką z katolicyzmem, np.:

Jest to polityka powolnego zastępowania demokratycznego kapitalizmu kolejnym projektem socjalistycznym [...] poprzedzonym medialną propagandą – **nowa Kulturkampf** [...] (NCz 14.12.02:14).

Cechą charakterystyczną politycznych tekstów agitacyjnych jest wykorzystywanie treści napastliwych i demaskatorskich (por.: Fras 1999: 89, 2001: 328–329). Język takich tekstów „[...] znamionuje wysoka emocjonalizacja: odwoływanie się do niskich uczuć lub motywacji zachowań, nazywanie zwłaszcza tego, co ludzi gniewa i wywołuje ich niechęć, a nawet wrogość” (Fras 1999: 89).

⁹ W polszczyźnie kulturkampf to: a) 'walka ideologiczna i polityczna rządu O. Bismarcka w Niemczech, prowadzona przeciw katolicyzmowi i wpływowi papieża, mająca na celu zachowanie czystości kultury niemieckiej'; b) 'na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim: zaostrenie polityki germanizacyjnej' (Dubisz 2003: II, 358). Wyraz ten w języku polskim ma inną grafie – por. Polański 1999: 336).

Przeciwnicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w swoich artykułach propagandowych wykorzystywali leksykę negatywnie wartościującą wskazywane zjawiska¹⁰, np.:

Cała sprawa wejścia do Unii jest **zła**. Jeśli świadomie wchodzę w **zło**, popełniam **grzech**, za który odpowiadam osobiście w pełni po śmierci (NDz 23.05.03: 1).

Unia zaproponowała nam [...] **o wiele gorsze** warunki od licznych, bogatszych od nas krajów (NDz 23.05.03: 10).

Europa znowu stanie się świadkiem narodzin nowej, **krwawej** utopii (G 14.12.02: 12).

Szczególnie **groźna** jest norma umożliwiająca [...] każdemu cudzoziemcowi uzyskanie zaświadczenia na zakup naszej ziemi (G 14.12.02: 8).

Proakcesyjna propaganda oparta jest od początku do końca na **kłamstwie** (NP 20.01.03: 3).

Polscy negocjatorzy pojechali podpisać cyrograf do Kopenhagi (NCz 14.12.02: 3).

Obecny kształt UE jest niczym innym, jak **agresją** wymierzoną przeciwko nowym jej członkom. A więc – **przeciwko Polsce** (NP 20.01.03: 4).

Doskonale widać, jeśli się nie ulega wyjątkowo nachalnej propagandzie unijnej, że ta koncepcja (kształtu UE) oznacza swoisty **neokolonializm** wobec nas (NP 20.01.03: 4).

Posługiwali się chętnie neologizmami słowotwórczymi, których cechy konotacyjne mogą wzmocnić u odbiorcy lęk przed akcesem i niechęć do Unii Europejskiej, np.

– indianizacja:

Bezrobocie Polaków w UE sięgać będzie 5 do 6 milionów zdolnych do pracy. Dojdzie do **indianizacji** Polaków jako taniej i sezonowej siły roboczej w państwach unijnych, bez zapewnienia im nawet minimum życiowej egzystencji (NP 20.01.03: 5);

– euroutopia:

Można by się ucieszyć, że przybywa oto jeszcze jeden przeciwnik nowej **euroutopii** [...], gdyby nie dalszy wywód Mazowieckiego (NCz 23.11.02: 14);

– eurobiurokrata:

Przystąpienie do Unii może prowadzić do trwałego ograniczenia możliwości rozwoju gospodarczego. Decydować o nim będą **eurobiurokraci** [...] (G 14.12.02: 7);

– Euroraj:

Co w Unii piszczy, czyli prawda o „**Euroraju**” (NP 20.01.03: 4);

– eurotuman:

Co znaczy bajdurzenie, z dumą powtarzane przez **eurotumanów**, że będziemy mieli w Unii polskiego komisarza? (NP 20.01.03: 10);

– hurraentuzjasta:

[...] sceptycyzm bierze się z wiedzy, dlatego jest **hurraentuzjastom** akcesji wysoce nie na rękę (NP 20.01.03: 10).

¹⁰ Podobne, negatywnie wartościujące przykłady, pochodzące z kampanii wyborczych, podaje K. Ożóg (2004: 161, 172).

Słownictwo potoczne, utarte połączenia wyrazowe, związki frazeologiczne i skrzydlate słowa w postaci kanonicznej i zmodyfikowanej bardzo często są używane w tekstach propagandowych, ponieważ mają dużą siłę perswazyjną, a także ożywiają i ubarwiają wypowiedź, np.:

(dopłaty dla rolników) Będą [...] dopłacane z budżetu państwa polskiego, który **ledwie zipie** (NDz 23.05.03: 9).

Media **trąbią o „twardym” stanowisku** rządu i nieustępliwości UE (G 14.12.02: 2).

Choć [...] najwcześniej chcą nas przyjąć w połowie 2004 roku [...], prawnopropagandowa **podgatowka** rozwija się w najlepsze (NCz 14.12.02: 3).

[...] ogromna część społeczeństwa ma w perspektywie stać się wielomilionową rzeszą najmitów i **parobków** (NP 20.01.03: 4).

[...] pan Donald z trudem [...] realizuje swój życiowy sukces, jakim jest **naganianie** do UE (NDz 23.05.03: 16).

Dostaliśmy oczywiście **figę z makiem**, czyli siedmioletni [...] okres przejściowy (G 14.12.02: 8).

W istniejącej dziś w Polsce sytuacji jest niemal pewne, że zrealizuje się „**czarny scenariusz**” (NP 20.01.03: 3).

Projekt unijnej integracji tworzony był (i nadal jest!) **za zamkniętymi drzwiami** (NP 20.01.03: 10).

W drodze do **krainy złudzeń** (NDz 23.05.03: 1).

[...] finanse UE to prawdziwa **stajnia Augiasza** (NDz 23.05.03: 10).

W UE obowiązują **cywilizacja śmierci** [...] (NP 20.01.03: 11).

UE sprawia wrażenie **społeczności niewolników bez pana** (NCz 14.11.02: 31).

Czy władze SLD i premier Miller nie wiedzą, że **igrają z ogniem**, lekceważąc problemy Kraju [...] (G 14.12.02: 2).

[...] dlatego **wpychacie** nas **na siłę** do Unii Europejskiej (G 14.12.02: 9).

Chyba **żyję na innej planecie** niż pan marszałek [...] (NDz 23.05.03: 16).

Środków na rozwój po akcesji pozostaje tyle, **co kot napłakał** – ok. 2,5 mld. euro na trzy lata [...] (NDz 23.05.03: 1).

Warunki zaproponowane Polsce są niesłychanie niekorzystne. W finansach zastosowano regułę, że **nim gruby schudnie, chudy zemrze z głodu** [...] (TS 12.12.02: 11).

Nielatwe to zadanie (przekonać do wejścia do UE), **Polacy nie gęsi i swój rozum mają** (NDz 23.05.03: 16).

W analizowanych tekstach agitatorzy antyunijni zdecydowanie rzadziej niż leksykę potoczną wykorzystywali w celach perswazyjnych słownictwo należące do oficjalnej odmiany języka, np.:

Polska jest **konsekwentnie eliminowana z kluczowych** z jej punktu widzenia **procesów akcesyjnych** (NDz 23.05.03: 10).

[...] określenie „traktat konstytucyjny” **kamufluje** faktyczny charakter tego porozumienia (NCz 14.12.02: 14).

Pisałem już [...] o unijnych pułapkach wobec nas, które mają ułatwić **dyskryminowanie** Polski

i traktowanie jej jako państwa drugiej kategorii (NDz 23.05.03: 10).

Komisja Europejska **monitoruje**, czy dane państwa i instytucje „słuchają się” postanowień Brukseli (NP 20.01.03: 10).

Często pojawiały się w tych tekstach sformułowania nacechowane patosem, np.:

I traktat akcesyjny, i warunki wynegocjowane przez ten rząd (Leszka Millera) **podważają podstawy Konstytucji III Rzeczypospolitej. Podważają suwerenność polityczną państwa polskiego**, a także suwerenność gospodarczą (NP 20.01.03: 1).

[...] jest alternatywa. Tą alternatywą **jest niepodległe, silne, zdolne samodzielnie działać państwo polskie**. Nieporównanie bardziej realistyczne jest to, że w ten sposób (dzięki sojuszwowi z USA) **odbudujemy własną siłę**, niż to, że za nas odbudują polską siłę Niemcy (G 14.12.02: 9).

W. Pisarek w opracowaniu *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność* zwraca uwagę na aksjologiczny charakter mirandów, które są „symbolami tego, co godne podziwu” (Pisarek 2002: 14), mogą więc wystąpić w strukturze „Niech żyje...” i kondemandów¹¹, które są symbolami tego, „co niedobre, głupie, brzydkie, niesłuszne i niepożądane” (tamże), mogą więc pojawić się w strukturze „Precz z...”. Jak wynika z przeprowadzonych badań, ankietowani Polacy strukturę „Niech żyje...” uzupełniali słowami, które ich zdaniem nazywają treści najlepsze: 1. wolność, 2. ojczyzna/Polska, 3. zdrowie, 4. sprawiedliwość, 5. wiara/ Bóg/papież, 6. pokój, 7. miłość, 8. rodzina, 9. demokracja, 10. nauka, 11. praca, 12. prawda, 13. dobro innych, 14. solidarność, 15. zgoda (tamże: 44). Respondenci strukturę „Precz z...” dopełniali słowami oznaczającymi dla nich treści najgorsze, np.: przemoc (1)¹², zakłamanie (2), zło/zdrada (3), bezrobocie (6), bieda (7), rasizm/nietolerancja (13) (tamże: 45).

Do kreowania obrazu katastrofy, która nastąpi po wejściu Polski do Unii Europejskiej, propagandyści antyunijni wykorzystywali peryfrazy, antonimiczne do określeń nazywających zjawiska dla Polaków najważniejsze, np.: „rozmywanie suwerenności państw narodowych”, „zatrącenie tradycyjnych chrześcijańskich korzeni”, „materialistyczna i ateistyczna koncepcja praw osoby ludzkiej”, „pogańskie państwo totalitarne” itp. Używając sformułowań nazywających zjawiska niepożądane i nieakceptowane, wywoływali poczucie zagrożenia, przepowiadając „wzrost bezrobocia, biedę i brak perspektyw na przyszłość”, „indianizację Polaków” i „pojawienie się »problemu niemieckiego«”. Pytanie sugestywne (Szymanek 2004: 265–266) „Czy jesteś za utratą przez Polskę niepodległości i włączeniem jej do UE?”, które pojawiło się w jednym z artykułów „Naszego Dziennika”, było również zabiegiem perswazyjnym, ponieważ

¹¹ Miranda i kondemanda należą do świata wartości. Mirandum nazywa zawsze to, co jest godne podziwu, a więc pojęcie pozytywne, kondemandum zaś to, co należy potępiać, a więc pojęcie negatywne. Każde mirandum lub kondemandum może być wyrażane różnymi środkami językowymi, także słowami sztandarowymi, które ze względu na swoją wartość lub antywartość szczególnie nadają się do hasel występujących na sztandarach i transparentach (*Niech żyje...*, *Precz z...*). Wartość słów sztandarowych zmienia się w czasie i środowisku społecznym, jest zależna od wielu czynników: wieku, wykształcenia, płci, ideologii, światopoglądu itd. Przykładem może być wyrażane różnymi środkami frazeologicznymi *okrągły stół* w Polsce w 1989 r.: porozumienie rządu z opozycją, które doprowadziło do zmiany ustroju (Dubisz 2003: III, 1407), który przez zwolenników tego rozwiązania politycznego jest zaliczany do mirandów, przez przeciwników do kondemandów (por. Pisarek 2002: 7–12).

¹² Liczba podana w nawiasie oznacza miejsce na liście kondemandów.

to nowe sformułowanie zwracało uwagę na kwestie, których uczestnicy referendum zapewne nie wzięliby pod uwagę, odpowiadając na pytanie referendalne.

J. Fras uważa, że:

[...] w agitacji ważne jest oddziaływanie na uczucia [...], zwłaszcza na uczucia negatywne wobec określonych spraw i ludzi. W agitacji częste są treści napastliwe i demaskatorskie (wykorzystuje się to, co ludzi gniewa, wywołuje ich niechęć bądź wrogość) [Fras 1993: 81].

Taki sposób przekonywania odbiorców można więc nazwać perswazją negatywną (Pisarek 2003: 11).

Zbadanie skuteczności działań perswazyjnych bywa niekiedy trudne, ale w wypadku kampanii wyborczych czy referendalnych osiągnięty efekt jest znany po przeliczeniu oddanych głosów. Osoby uczestniczące w głosowaniu dokonują wyboru nie tylko pod wpływem kampanii propagandowych. Na ich decyzje oddziałują także inne czynniki, nie zawsze możliwe do przewidzenia. Można jednak powiedzieć, że wynik referendum akcesyjnego: 77,45% oddanych głosów za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej – 22,55% przeciw¹³, świadczy jednoznacznie o nieskuteczności perswazyjnej agitatorów antyunijnych.

Bibliografia

- Bralczyk J. (2003), *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Trio, Warszawa.
- Dubisz S. (red.), (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–VI, PWN, Warszawa.
- Fras J. (1993), *Agitacja – termin polityczny czy ideologiczny?*, „Język Polski”, LXXIII, z. 1–2, s. 74–81.
- Fras J. (1999), *Język propagandy politycznej*, [w:] Dobek-Ostrowska B., Fras J., Ociepka B. (red.), *Teoria i praktyka propagandy*, wyd. II, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 84–110.
- Fras J. (2001), *Język polityki*, [w:] Gajda S. (red.), *Język polski*, Uniwersytet Opolski, Instytut Filologii Polskiej, Opole, s. 318–350.
- Kamińska-Szmaj I. (2004), *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] Krzyżanowski P., Nowak P. (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 13–27.
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej o wyniku ogólnonarodowego referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Dziennik Ustaw z dnia 11 czerwca 2003 r. Nr 103, pozycja 953, <http://www.abc.com.pl/serwis/du/2003/0953.htm> [dostęp: 18.05.2006]
- Ożóg K. (2004), *Język w służbie polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Pisarek W. (2002), *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków.
- Pisarek W. (2003), *Perswazja – jak ją widzą, jak ją piszą*, [w:] Mosiołek-Kłosińska K., Zgółka T. (red.), *Język perswazji publicznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 9–17.

¹³ Por. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej – <http://www.abc.com.pl/serwis/du2003/0953.htm>

- Polański E. (red.), (1999), *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, PWN, Warszawa.
- Szymanek K. (2004), *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, PWN, Warszawa.
- Zdunkiewicz D. (2001), *Akty mowy*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 269–280.
- Życiński J. (2003), *W sprawie „Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Piotra Skargi”*, „Rzeczpospolita”, nr 28, 3.02, s. 2.